Nr. 147 Kraków, wtorek 1 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Tragedya ludu polskiego w Galicyi wschodn.

Okrucieństwa ukraińskie. — Spalenie 500 gospodarstw w Sokolnikach. — Mordowanie parlamentarzy i sanitaryuszy. — Zakopywanie żywcem. — Wina przywódców.

Jako członek sejmowej komisyi dla badania okrucieństw Ukraińców w Galicyi wschodniej — zwiedziłem szereg miejscowości w terenie operacyjnym wschodnim.

Jakkolwiek dziś jest się powszechnie znieczulonym na okropności wojny, dziś po przebyciu 5 letnich zapasów światowych, teroru i wieszań austryackich, zdawać by się mogło, że już co mogło być najgorszego, najbardziej bestyalskiego, to przebyliśmy, to minęło.

Niestety — bandy, czy nawet regularne oddziały wojsk ukraińskich — przewyższyły wszystko, co kiedykolwiek w dziedzinie zwyrodniałego okrucieństwa, wyrafinowanego torturowania i dzikości zbrodniczej ludzkość widziała.

Na gruzach i zgliszczach spalonych wiosek snują się głodne wynędzniałe postacie ludzkie, są to starcy, kobiety, dzieci, wszyscy w łachmanach — są tu dzieci wymordowanych rodziców — dziś bez kęsa chleba, bez dachu nad głową. Staje przed nami staruszka, z wyrazem nieopisanego strachu na twarzy, opowiada jak to Ukraińcy paląc ich chatę **zakłuli bagnetami syna i córkę** — jedyną podporę starości biedaczki — a ona błagała morderców o ich życie — w odpowiedzi skierowano do niej strzały, staruszka padła pod przyzbę, strzały ją ominęły „na nieszczęście moje... na niedolę — niestety" — wyrzuca ze siebie łkając starowina...

Działo się to w Sokolnikach pod Lwowem, gdzie Ukraińcy wpadli 11 listopada 1918 na spokojną wieś — w której nigdy przedtem wojsk, ani żołnierzy polskich nie było — i wśród regularnego ognia do bezbronnej ludności — **spalili około 500 gospodarstw** t. z. trzy czwarte wsi, reszta ocalała tylko przypadkowo. Aby uprosić litość dla bezbronnej ludności, wysłała gmina deputacyę, złożoną z 6 osób, do dowództwa oddziału wojsk ukr. Parlamentarze wyruszyli z białą chorągwią kościelną naprzeciw wojsk ukr. Wysłuchano przybyłych, następnie trzech włościan odesłano do domu, księdza zaś Czyżewskiego, kier. szkoły Gerstmana i naczelnika gminy Hubisza wyprowadzono 1/2 km. za wieś i w bestyalski sposób zamordowano! Do bezbronnych strzelano z tyłu i kłuto bagnetami.

W podobny sposób zamordowano jeszcze 5 ofiar z tej wioski. — Strasznie obchodzono się z wziętymi do niewoli żołnierzami polskimi — W **Dawidowie zamordowano dzieci 10 sanitaryuszy wojsk polskich**, między niemi lekarza dr **Gluzińskiego, opatrującego rannych. — W Chodorowie** kazał dowódca dworca — „czetar" Dewosyr, **zastrzelić czterech legionistów** już w pierwszych dniach listopada 1918 — w czasie kiedy Polska wojny jeszcze z Ukrainą nie prowadziła; toczyły się wówczas we Lwowie rokowania w sprawie utworzenia „condominium" w Galicyi wschodniej aż do rozstrzygnięcia sprawy przez kongres pokojowy.

W każdej miejscowości tego nieszczęśliwego kraju napotykamy nieskończoną ilość dzikich mordów i barbarzyńskiego obchodzenia się z ludnością. Wyliczać tu wszystkiego niepodobna — wspomnę tylko o mordach w Złoczowie, w powiecie jaworowskim, gdzie ludzi **żywcem** zakopywano; o niesłychanych **torturach** jakie przechodzili internowani Polacy w Tarnopolu i Kołomyi, a wszystko to będzie tylko drobną cząstką w ogólnej martyrologii ludu polskiego na kresach wschodnich. Materyał zbierany przez Komisyę rośnie w olbrzymie rozmiary — a uporządkowane fakta zostaną w niedługim czasie opublikowane. Przedstawię one obraz cierpień i niedoli setek tysięcy istnień ludzkich.

Zapytać się tu godzi, dla kogo i dla jakich celów wywołano ten ogrom nieszczęścia — ten bezmiar klęsk ludów bratnich, obok siebie dotąd w zgodzie żyjących — czyż nie można było tego uniknąć — wszak w początkach walk socyaliści polscy i ukraińscy wynaleźli podstawę wspólnego pożycia, którą przyjęli reprezentanci rządu polskiego. Umowa ta nie przesądzała niczego, a ostateczne uregulowanie stosunków nowych państw oddawała w ręce trybunału narodów.

Nie lud polski, nie lud ruski ponosi tu winę — owszem mieliśmy sposobność skonstatować niejednokrotnie, że chłop ruski i dziś nie jest wrogo usposobiony do ludu polskiego — jedni i drudzy boleśnie odczuwali teror zezwierzęconych jednostek. Nie do rzadkości należą fakta zbrojnego oporu chłopa ruskiego przeciw władzy, uprawiającej systematycznie rabunek, mord i pożogę wobec swych własnych obywateli. (C. d. n.)

Antoni Chudy, poseł.

Złamanie oporu ukraińskiego.

ZAJĘTE SASÓW - ZŁOCZÓW - NARAJÓWKA.

Front galicyjsko-wołyński: Po zatrzymaniu się wojsk naszych w planowym odwrocie na linii, nakazanej przez naczelne dowództwo, **rozpoczęła się wczoraj nasza kontrofenzywa na całym froncie galicyjskim. Złamawszy wszędzie opór Ukraińców, wojska nasze w ciągu dnia wczorajszego osiągnęły linię Sasów, Złoczów, Narajówka.** Przez zajęcie wzgórz na wschód od Halicza, **linia kolejowa Lwów—Halicz—Stanisławów jest znów w naszem posiadaniu. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych. Utracił on około 3000 jeńców, około 30 karabinów maszynowych i duży zapas amunicyi.** Dziś nasze wojska **w dalszym ciągu postępują naprzód.**

Front poleski: Wzmożona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej nad Jasiołdą.

Front litewsko-białoruski: Utarczki patroli wywiadowczych, poza tem spokój.

Warszawa (telef.). Nadeszła tutaj wiadomość, iż **wojska niemieckie ewakuują w przyspieszonem tempie ziemię Suwalską. Ewakuacya ta odbywa się wśród grabieży, rabunków i znęcania się nad ludnością polską.**

PIŁSUDSKI WE LWOWIE.

„Dziennik ludowy" pisze:

Od tygodnia prawie bawi już wśród nas i wśród wojsk walczących na naszym froncie Naczelnik Państwa i Wódz naczelny młodej armii polskiej.

I nie spoczywa ten żelaznej energii i wielkiej pracy człowiek. Przyjechał w chwili groźnej, dziś spokojnie już możemy patrzyć w przyszłość Popełnione błędy zostały naprawione, olbrzymia praca Naczelnego Wodza tych kilku dni i osobisty wpływ na walczące wojska, które z entuzyazmem go w swem gronie witały, oto dotychczasowe rezultaty przyjazdu komendanta Piłsudskiego. Dalsze rezultaty zapewne nie dadzą na siebie długo czekać.

Kto widział Piłsudskiego w skromnej kurtce bez odznak i szamerunków, niczem zewnętrznie nie różniącego się od prostego żołnierza, doznać musiał wrażenia, że ma przed sobą równego sobie obywatela demokratycznej Polski.

W piątek podejmowało go w starych murach ratusza miasto. Do zebranych przedstawicieli społeczeństwa i władz mówił Piłsudski, a każde jego zdanie, niemal każde słowo witane było gromkim oklaskiem.

O Lwowie, twierdzy kultury polskiej na kresach i twierdzy obronnej, o zapewnionem bezpieczeństwie i trwałej miasta naszego przynależności do Polski, mówił Komendant Piłsudski. Okrzykami „Niech żyje!" żegnało go obywatelstwo Lwowa.

Polsko-litewska linia demarkacyjna.

Suwałki po stronie litewskiej, Grodno i Wilno po stronie polskiej.

„Głos Litwy" polski organ Litwinów wileńskich donosi w Nr z 26 czerwca.

„Otrzymaliśmy wiadomość z prywatnego, lecz wiarogodnego źródła, że obecnie została ustanowiona przez Ententę **nowa linia demarkacyjna między wojskami polskiemi a litewskiemi.**

Mianowicie, linia ta zaczyna się między Augustowem i Łykiem (Ten ostatni, **Ełk** już na Mazurach pruskich. red. Nap.) idzie Augustowskim kanałem mimo Sopockiń, pozostawiając Litwinom Druskieniki. Następnie prawie do miasteczka Dukszty trzyma się odległości 5 klm od linii kolei żelaznej Grodno — Dyneburg.

W ten sposób miasto Grodno pozostaje na stronie polaków. Od Wilna wojska litewskie będą stały w odległości 5 km. Suwałki pozostają zupełnie na stronie litwinów.

Nota Ententy głosi, że linia ta jest ustaloną tymczasowo jedynie dla spraw wojennych. Ostateczna granica między Litwą a Polską będzie ustaloną nieco później.

Sojusz francusko-angielsko-amerykański.

Paryż, 29 czerwca.

Prezydent Wilson w przeddzień swego odjazdu do Ameryki podpisał układ, który przyrzeka Francyi pomoc Stanów Zjednoczonych na wypadek ataku niemieckiego niesprowokowanego przez nią. Równocześnie Lloyd George podpisał ten układ w imieniu W. Brytanii.

Rumunia odmawia wycofania swych wojsk za linię demarkacyjną, oznaczoną przez ententę.

Saint Germain 29 czerwca.

Rumuńskie biuro prasowe donosi, że rumuńska rada ministrów zajmowała się depeszą Beli Kuna, w której tenże wzywa rząd rumuński do wycofania wojsk rumuńskich za linię demarkacyjną, oraz równobrzmiącem żądaniem rady czterech. Uchwalono nie odpowiadać Beli Kunowi, ponieważ Rumunia nie uznaje rządu bolszewickiego.

W odpowiedzi entencie rząd rumuński oświadcza, że nie może wycofać swych wojsk, zanim będzie dana gwarancya, że Węgry dotrzymają zobowiązań zaciągniętych przez rząd posiadający zaufanie kraju.

Węgrzy opróżniają Słowaczyznę.

Wódz naczelny armii węgierskiej, Boehm w telegramie do gen. Pelle, głównodowodzącego armią czesko-słowacką, zapowiedział, że zgodnie z wezwaniem marszałka Focha wojska węgierskie natychmiast opróżnią Słowaczyznę. Odwrót Węgrów rozpocznie się 30 czerwca o godz. 5 rano.

Chłopi węgierscy przeciw komunistom.

Dzienniki bukaresztеńskie donoszą, że w **okolicach Budapesztu wybuchły zaburzenia chłopskie.** Chłopi mianowicie stawili opór przeciw **rekwizycyom,** dokonywanym przemocą. Rząd wysłał na wsie oddziały czerwonej armii, aby **zarekwirować zapasy żywności, ponieważ chłopi nie chcą dostarczać do Budapesztu żadnych środków żywności,** tak, że brak żywności w stolicy doszedł do szczytu.

Wybuch rewolucyi przeciwsowieckiej w Budapeszcie.

Koenigsunterhausen (PAT). W Budapeszcie **odbyły się wielkie manifestacye przeciw rządowi sowietów.** Spalono czerwone sztandary, wywieszając na ich miejsce **sztandary czerwono-biało-zielone.** Z powodu tych manifestacyi ogłoszono stan oblężenia. **Kontrrewolucya została zduszona.** Mimo to **położenie republiki sowietów jest nie do utrzymania(?).**

Armia czeska z Syberyi powraca do kraju.

„Moravsko-Slezsky Dennik" w Nr. 169 z dnia 21 czerwca zamieszcza następujące doniesienie Czeskiej agencyi tel. z Hagi pod datą 20 czerwca:

„Z New-Yorku donoszą, że przybyło tam 100 oficerów czesko-słowackich z Władywostoku. Ogółem oczekuje 4.000 żołnierzy czesko-słowackich na przeprawę do Europy".

Wiadomość ta jest nieścisła, ponieważ Czesi dotychczas stale twierdzili, że armia czesko-słowacka na Syberyi liczy kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Jest ona wszakże dla nas nader ważną, ponieważ z chwilą powrotu armii czesko-słowackiej do kraju i uregulowania stosunku Czech do Węgier — sytuacya polityczna na Śląsku Cieszyńskim mogłaby się zmienić na naszą niekorzyść.

5 milionów z prywatnych funduszów Wilsona na uzbrojenie Czechów.

Specyalny telegram dziennika New-York Herald'a, Waszyngton.

Generał March podczas sprawozdania w sprawie Billu wojskowego przed Izbą Komitetu Wojskowego oświadczył, że akcya wojenna na Syberyi była istotnie popierana z prywatnych funduszów prezydenta Wilsona.

Generał March rzekł, że prezydent wydał 5.000.000 dolarów na uzbrojenie i wyekwipowanie Czecho-Słowaków, zdaje się jednak, że te pieniądze w istocie zostały tylko pożyczone rządowi czeskiemu.

Koncentracya wojsk serbskich na granicy włoskiej.

„Stampa" komunikuje według doniesienia Biura korespondencyjnego w Zagrzebiu, że wojska serbskie posuwają się systematycznie ku granicy włoskiej.

Hakatyści za wojną z Polską.

Koenigsunterhausen. (PAT) Ze źródła niemieckiego. Kilku nieodpowiedzialnych polityków usiłowało utworzyć w Królewcu Dyrektoryum, w skład którego weszłyby **Prusy wschodnie i Zachodnie, Pomorze i Śląsk.** Plan ten jednakże nie doszedł do skutku wobec sprzeciwienia się ogółu. (Czy można ufać w niedojściе tego planu? Red. Nap.).

NIEMIECCY OFICERZY POD BROŃ.

Paryż. (PAT). Havas donosi: Zurychski korespondent „Matina" donosi z pewnego źródła, że wszyscy znajdujący się na terytoryum szwajcarskiem na urlopie oficerzy niemieccy otrzymali wezwanie do powrotu.

TRZEBA NAKAZAĆ NIEMCOM DEMOBILIZACYĘ!

(Głosy prasy francuskiej).

Paryż (PAT). Havas (spóźniona). „Figaro" pisze, że skoro ma się oczywiste dowody, że **Niemcy otwarcie przygotowują powstanie przeciwko rządowi polskiemu, należy temu przeciwdziałać,** nakazując Niemcom natychmiastową demobilizacyę wojsk, przeznaczonych do **zadania ciosu jednemu ze sprzymierzeńców.**

Aby nie było „świstka papieru".

BANKIET NA CZEŚĆ WILSONA w PARYŻU.

Paryż (PAT). Havas donosi: Państwo Poincare wydali w Pałacu Elyzejskim **obiad na cześć państwa Wilsonów,** oraz delegatów konferencyi pokojowej.

Poincare wygłosił mowę, w której oddał należną **cześć geniuszowi sprawiedliwości Wilsona,** wysławiając głęboką przyjaźń francusko-amerykańską. Prezydent podnosił, że **dotychczasowa ścisła spójnia powinna być utrzymaną, aby można było zebrać owoce zwycięstwa, dokonanego wspólnemi siłami, o ile nazajutrz po podpisaniu traktatu pokojowego zwycięzcy nie zechcą być w posiadaniu jedynie zwykłego świstka papieru.** Następnie Poincare oświadczył wolę doprowadzenia do tryumfu Ligi narodów i dodał, że **zatopienie okrętów, spalenie sztandarów, dziwny szczęk oręża na granicy polskiej nie świadczą bynajmniej o skrusze Niemców. Traktat powinien być przestrzegany już przed jego podpisaniem.** Fakty powyższe zmuszają sprzymierzeńców do czuwania, aby ręce zbrodnicze **nie wzniecily znów pożaru, nad którego stłumieniem pracowali oni.**

Układ pokojowy podpisany.

Układ pokojowy już podpisany. W sobotę popołudniu w Wersalu pięciu delegatów rządu niemieckiego podpisało układ, otrzymawszy uprzednio przypomnienie od Clemenceau, że **„podpis" jest zarazem nieodwołalną zgodą na wszystkie żądania i warunki traktatu".** Po delegatach niemieckich **podpisali układ delegaci państw sprzymierzonych, z wyjątkiem delegatów chińskich,** którzy oświadczyli, że układu nie podpiszą (chodzi im o **pokrzywdzenie Chin na rzecz Japonii przez oddanie jej prowincyi Szantung** z obwodem Kiau - Czau. Prowincya ta ma **40 milionów mieszkańców).**

Niemcy z Japonią przeciw Anglii i Ameryce?

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Saint Germain pod datą dnia 29 czerwca: „Chicago Tribune" przynosi na pierwszem miejscu przed sprawozdaniem o uroczystościach podpisania pokoju, rewelacye swego korespondenta przy konferencyi pokojowej, **o planowanym w czasie wojny tajnym traktacie między Japonią a Niemcami.** Traktat ten był w głównych zarysach wypracowany **w październiku roku 1918** i tylko dlatego nie został podpisany, ponieważ przed dniem, wyznaczonym na podpisanie, w Niemczech wybuchła rewolucya i Hohenzollernowie opuścili kraj. Rokowania były prowadzone przez niemieckiego posła w Sztokholmie i **było przewidzianem przyjęcie także Rosyi do tego traktatu.** Głównym celem tego układu było **wyłączenie interesów angielsko-amerykańskich w Azyi i polityczne oddzielenie Anglii od Ameryki, oraz podział Chin i Azyi centralnej między Japonią i Niemcy.** Jeden z punktów traktatu postanawiał, że **Japonia na konferencyi pokojowej ma wystąpić na rzecz Niemiec, aby Niemcy terytoryalnie i finansowo najmniej ucierpiały.** Inny znów artykuł przewidywał **konwencyę wojskową ku wzajemnej ochronie przed tendencyami atakowymi Anglii i Ameryki.**

Z ruchu socyalistycznego we Włoszech.

Sekretarz włoskiej konfederacyi pracy (związków zawodowych) Daragona, oraz tt. Lazzari, sekretarz włoskiej partyi socyalistycznej, Serrati kierownik dziennika „Avanti" i Beltrami, delegat frakcyi parlamentarnej mieli w Paryżu **sprawozdanie z życia partyjnego we Włoszech od roku 1914 po chwilę obecną.**

Lazzari przypomina, że W. P. S. liczyła w r. 1914 1800 oddziałów o 60.000 członków, że była przeciwną wojnie i zato narażoną została na takie prześladowania, że liczba oddziałów stopniała była do 800, a członków do 26.000.

Więzy proletaryatu — dodawał — **opadły w krajach zwycięzonych a dotkliwiej ciążą w krajach zwycięskich.**

Lecz we Włoszech tak samo, jak we Francyi, **odbywa się teraz wspaniałe budzenie się partyi.** „Avanti" (według referatu Serratiego) drukuje obecnie **200.000 egzemplarzy,** gdy przed wojną jego maximum dochodziło do 100,000. **W dniu 1 maja rozszedł się w 315.000 egzemplarzy.**

Konfederacya gen. pracy liczy obecnie **800.000 członków** przy **320.000** w r. 1914.

Pobożność i rozpusta.

Obrazek z życia dawnych podpór tronu.

„Głos Narodu" przynosi swoim czytelnikom dłuższą kronikę, opisującą szczegółowo skandaliczne pożycie z mężem ks. Ottonem Windischgraetzem jego żony, wnuczki cesarza Franciszka Józefa, wobec czego obecnie wniósł ks. Windischgraetz skargę rozwodową.

Była arcyksiężna tak się nieskrępowała nawet dziećmi! — że kochanek jej pewien porucznik miał według tej skargi o 9 zrana wychodzić z jej sypialni i przechodzić przez pokój dziecinny.

Dalszy szczegół nie mniej rażący. Oto gdy porucznik ów, powołany na front, zmarł, kazała księżna Windischgraetzowa — jak przytacza „Głos Narodu" **„do codziennej modlitwy syna dołączyć modlitwę za Lercha"** nazwisko owego porucznika.

Windischgraetzowie mają czworo dzieci, z których najstarsze liczy 10 lat.

„Głos Narodu" podaje dalej, że księżna ze swej strony wniosła skargę przeciw mężowi czyniąc mu zarzuty podobne.

Oprócz tego osobliwego melanżu jawnie uprawianych schadzek i bigoteryi, roztaczania romansów przed dziećmi i narzucania im modłów za duszę kochanka, co odsłania skarga książęca — nasuwa się jeszcze jedno pytanie: Oto ks. Windischgraetz, zarzucając w swej skardze stosunek żony z owym L. od połowy r. 1913 — dopiero teraz po upadku dynastyi habsburskiej i śmierci swojego rywala zdecydował się na kroki rozwodowe.

Pozatem dziwnie wygląda fakt, że nie potrafił obronić swego domu ani nawet dzieci przed bezczelnością żony i jej kochanka.

Ale — w sumie daje to obrazek życia wysokiej arystokracyi.

Od wydawnictwa.

Od 1-go lipca ma obowiązywać nowy cennik drukarski, o który od kilku dni toczą się rokowania. Drukarnia Ludowa, w której drukuje się „Naprzód", przyjęła w całości żądania pracowników drukarskich, tak, że „Naprzód" będzie wychodził nawet, gdyby rokowania nie doprowadziły do umowy. Wobec podwyższenia cen materyałów i płacy drukarskiej, wydawnictwo, jak i wszystkie dzienniki galicyjskie, musi podnieść wysokość prenumeraty. Od 1-go lipca numer pojedynczy będzie kosztował 16 hal. — prenumerata miesięczna bez dostawy do domu będzie wynosiła 9 K 50 hal., z dostawą do domu 11 K.

Paskarstwo przerażone.

Z kół handlowych w Wrszawie dochodzą dalsze wiadomości o alarmie wśród paskarzy. — Przedewszystkiem nikt już obecnie nie kupuje nic na zapas.

Wielką sensacyę wywołało nadejście transportu towarów wełnianych. Kupcy bowiem twierdzili, że tego materyału nikt nie przywiezie z zagranicy. Szewiot z Francyi jest tańszy o połowę. Podobnież staniały bardzo nici, grzebienie i t. p.

Z chemikalii: kilo kwasu borowego, zamiast 50 marek kosztuje 20 mar., oleju rycynowego zamiast 140 mar. — 50 mar., kilo aspiryny zamiast 90 mar. — 32 mar. Kilo sacharyny zamiast 2.200 mar. — 1.700 mar.

Z towarów kolonialnych funt pieprzu kosztuje już 18 mar. zamiast 200 mar. Funt czekolady tańszego gatunku kosztuje 40 mar. i t. d.

Aresztowania w ministerstwie aprowizacyi.

Afera cukrowa.

Aresztowano i osadzono w więzieniu Mokotowskim parę osób, z których np. p. Machlajd cieszy się — jak donoszą z Warszawy — poważaniem społeczeństwa, odgrywa rolę — o ironio — w dziedzinie wychowywania młodzieży.

Aresztowani ogółem: Naczelnik Wydziału artykułów monopolowych Ministerstwa Aprowizacyi — Władysław Brauman.

Referent cukrowy Bolesław Tomaszewski.

Współwłaściciel zakładów przemysłowych pod firmą „Karol Machlajd" — Julian Machlajd — pod zarzutem otrzymywania większej porcyi cukru drogą nielegalną.

Pośrednik tej tranzakcyi — Ludwik Zalewski.

W ostatnim numerze „Naprzodu" pisaliśmy właśnie o tem, jaką plamę i groźbę tworzy dla Polski to, iż jej tworzący się stan urzędniczy wykazuje tak znaczny odsetek ludzi dotkniętych trądem łapownictwa i paskarstwa.

Odebrać dobra kościelne oddać ludowi!

Bezwzględny opór księży. — Nawet piastowiec ks. Kotula się upiera... — Sensacyjna mowa ks. Okonia. — Mowa tow. K. Czapińskiego. — Związek chłopski.

Warszawa, 27 czerwca.

Debata rolna w piątek obracała się prawie wyłącznie dokoła **dóbr kościelnych.** Według dyrektyw arcyb. Teodorowicza, który jak wiemy **zagroził wojną religijną,** cały szereg księży z tępym uporem gwałtownie broni posiadłości kościelnych. Niebrakło komicznych epizodów, gdy np. ks. Sobolewski zapytywał tow. Daszyńskiego, ile zapłacił za kolacyę z burgundem?... Na to tow. Klemensiewicz zawołał: „A co ks. dobrodziej robił w Rzymskim hotelu 8 lutego?" (Była bowiem księża pijatyka). Ale ks. Sobolewski wołał milczeć...

Nawet ks. **Kotula,** piastowiec, znany ze swej walki przeciwko demokratyzacyi szkolnictwa walczył z trybuny w obronie kościelnych majątków. To też Witos musiał zaznaczyć, że ks. dobrodziej mówił we własnem imieniu.

Bardzo przykrą była dla klerykałów i prawicy wogóle mowa ks. **Okonia,** gorąco oklaskiwana przez lewicę, zwłaszcza przez tugutowców. Tą mową — jak utrzymują księża prawicowi w kuluarach ks. Okoń zerwał ostatecznie stosunki z kościołem. Ks. poseł mówił:

Po okresie pierwotnego chrześcijaństwa **rozpanoszyła się wśród duchowieństwa chciwość, używanie bogactw i dopiero Savonarola musiał gromić duchowieństwo.** Stworzono więc klasztory i zakony, a jako pierwszy cel stawiano ubóstwo.

Majątki to kula u nogi duchowieństwa, to okazya do deprawacyi, **bo nigdzie tak nie kradną jak w dobrach duchownych,** nawet mówią księża **okraść to nie grzech!** My nie pójdziemy za przykładem Filipa Pięknego, lub Józefa II, lecz drogą chrześcijańską, w myśl fundatorów oddamy ziemię w ręce chłopskie i spełnimy najpiękniejszy czyn chrześcijański i katolicki. Dziwi mnie ten upór duchowieństwa dlaczego niema tej życzliwości, dla czego nie przyświeca wam, księża, przykład takiego Kordeckiego lub ks. Staszyca, który wieś oddał przed stu laty chłopom, albo ks. Markiewicza, który zbudował zakład sierót w miejscu piastowem, albo przykład ks. Stojałowskiego, który dał zdrowie, parafię i życie położył w ofierze za sprawę ludu. Żal mi tego ludu, gdy widzę, **że duchowieństwo, które powinno go bronić, znajduje się w tej wysokiej Izbie na prawicy, w obozie obszarników.** Szkoda waszego trudu, szkoda wysiłków, szkoda zdolności na obronę obszarników i szlachty. Nemezis dziejowa wypisała nad nimi swój wyrok. Wy powinniście się znaleźć na lewicy, tam wasze prawo i obowiązek. Mam nadzieję, że księża znajdą się na naszej drodze reformy, a **jeślibyście stanęli przeciwko nam, to lud was zmiecie".**

Łatwo zrozumieć, jaką senzacyę wywołała taka mowa — z ust księdza...

W tej sprawie z klubu socyalistycznego przemawiał obszernie tow. **K. Czapiński.** Wykazywał między innymi, jak ściśle sprzągł się interes kleru z interesem kapitalistów i obszarników. Podał cyfrowo rozmiary kolosalnych posiadłości kościelnych i stwierdził, że są używane dla wyzyskiwania ludu. Mówił:

„I dokąd płynie ten skrystalizowany w złoto wyzysk ludu?

Oczywiście, że te pieniądze nie leżą odłogiem, one płyną **do banków,** do ogólnego rezerwoaru dóbr kapitalistycznych. Banki oczywiście wypłacają procent kościołom, ale później ze swej strony puszczają pieniądz w ruch. Wprawdzie popierają przemysł, ale wyciągają olbrzymie zyski natury kapitalistycznej.

I oto przychodzimy do momentu, **gdzie ściśle sprzęga się interes kościoła, interes hierarchii kościelnej z całym** systemem **kapitalistycznym.** Z tego dzisiaj widzimy, że nie jest to rzeczą przypadku i nietylko w celach idealnych trzeba szukać tego, że tak dalece z taką energią i z takim entuzyazmem przedstawiciele kościoła bronią interesów obszarników i kapitalistów.

My możemy powiedzieć, że **dzisiaj kościół w Polsce jest największym obszarnikiem, jest największym kapitalistą** i nic też dziwnego, że tak blisko interesów kapitalistów bierze do serca".

Dalej mowca analizował szczegółowo hasło klerykałów, **aby Rzym rozstrzygnął kwestyę** majątków kościelnych. Mówił:

„Ale na tego rodzaju hasła średniowieczne, na jakąś opiekę Rzymu, w stosunku do nowoczesnego państwa, do państwa, które jest nietylko demokratyczne, ale musi zawierać w sobie głęboką treść socyalną, — na tego rodzaju wsteczne hasła Rzymu my nie pójdziemy. Państwo jest czynnikiem suwerennym. Społeczeństwo decyduje o sobie, jakie ma być. **I my nie pozwolimy, ażeby w walce naszej, w walce robotników i chłopów z czynnikami kapitalistycznemi i feodalnemi Kościół wyzyskując cały swój autorytet, autorytet szaty duchownej i sakramentu kościelnego, wzmocnił opór klasy posiadającej, której władza złamana być musi.** (Brawo na lewicy). **My nie możemy pozwolić, aby z Pana Boga robiono barykadę dla obrony klasy posiadającej, my nie możemy pozwolić, ażeby hasła religijne osłaniały nagą łapczywość i nagi interes ekonomiczny.** Tam, gdzie dzwoni złoto, niech będzie nagi interes złota, tak jak my to widzimy w stosunkach między proletaryuszem a kapitalistami i **wara mieszać pierwiastek religijny do tego nagiego, prostego sporu".**

Debata rolna trwa dalej. Do głosowania przyjdzie gdzieś we wtorek zapewne.

Tymczasem organizuje się **związek chłopski** dalej. Niebawem nastąpić ma wybór prezesa (Rataj tugutowiec albo Witos) i wydanie odezwy do chłopów. (Wybrany Witos. — Red.)

Zjazd piastowców w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbył się w parku Agrykola Zjazd delegatów pol. stron. lud. grupy Piasta. W prezydyum zasiedli przedstawiciele wszystkich ziem polskich, między innymi przedstawiciele **Spisza, Orawy, Śląska Cieszyńskiego** itd. Przez pewien czas obecni byli na zjeździe **przedstawiciele legacyi zagranicznych.** Sejm pracodawcy reprezentowali wszyscy posłowie z grupy Piastowców oraz wielu posłów ludowych i innych grup. Obrady trwały przez cały dzień pod gołem niebem mimo niepogody. Na wniosek posła Cieślińskiego **wezwał Zjazd posłów włościańskich sejmowych do wstąpienia do grupy Piasta, albo złożenia mandatów.** Uchwalono dalej rezolucyę **wzywającą posłów włościańskich, aby najrychlej złączyli się w jeden karny obóz dla wytworzenia większości w Sejmie,** która stworzyłaby podstawę dla silnego rządu. Kongres PSL. Piastowców odpiera z oburzeniem rozszerzane przez żydów za granicą oszczerstwa o pogromach w Polsce stwierdzając, **że w Polsce nigdy i nigdzie pogromów nie było i niema.**

Wybuchłe tu i ówdzie rozruchy przeciw żydom Kongres z całą surowością potępi, stwierdzając równocześnie, że rozruchy te były planowo prowokowane przez wrogów naszego narodu Kongres oświadcza, że **żydom w Polsce będą przyznane wszystkie te prawa, jakie żydzi mają w innych państwach Europy, czy Ameryki i zastrzega się przeciw narzuceniu państwu polskiemu unormowania stanowiska żydów w Polsce,** uznając, że unormowanie to jest wyłącznie atrybutem suwerennego Sejmu polskiego.

Na wniosek pos. Rączkowskiego uchwalono wysłać do pp. Clemenceau, Lloyda Georgea i Wilsona telegram, który między innemi brzmi:

Lud polski reprezentowany przez **13.000 delegatów** i delegatek z całej Polski na Kongresie Pol. Stron. Lud. Piastowców w Warszawie w dzień po podpisaniu pokoju wersalskiego przesyła wyrazy szczerej radości z powodu nastania pokoju, jak również składa najgłębszy hołd pamięci bohaterów, którzy w wojnie światowej polegli w obronie najświętszych ideałów ludzkości składa głęboki hołd genialnym wodzom i wielkim mężom stanu ententy, którzy w traktacie podpisanym wczoraj przez Niemcy oparli ustrój świata na prawie i sprawiedliwości i wytyczyli ludzkości nowe drogi rozwoju.

Po uchwaleniu rezolucyi, które przyjęto wszystkie jednogłośnie, uchwalono wszystkie wysiłki skierować ku temu, aby **zjednoczenie wszystkich ziem polskich ostatecznie przeprowadzić.**

Sojusz z wielkiemi państwami zachodu, którym Polska zawdzięcza swoje wyzwolenie z niewoli, Polskie Stronnictwo Ludowe będzie się starało zacieśnić. Co do narodów ościennych Polskie Stronnictwo Ludowe, uznając w całej pełni **prawo samostanowienia narodów,** dążyć będzie **do unii, albo do federacyi z sąsiedniemi bratniemi narodami dla wspólnej pracy nad utrwaleniem własnej i ich niepodległości i rozwoju.** (Na tem stanowisku b. posłów chłopskich stali tylko Tugutowcy. (red. Nap.).

Zgodnie z dążeniem całego kulturalnego świata do ugruntowania powszechnego pokoju i uniemożliwienia wojny wszelkiej P. S. L. **uznaje Ligę narodów za najwyższy trybunał świata. W Lidze narodów Polska, jako jeden z głównych** czynników pokoju, musi mieć miejsce równorzędne z innemi państwami.

Uznając zbrojenia i utrzymywanie stałej wielkiej siły zbrojnej za systematyczne przygotowanie wojny, P. S. L. dążyć będzie do zupełnego rozbrojenia równolegle z innemi państwami; dopóki jednakże Polska zagrożona będzie przez **zaborczość państw rozbiorowych Niemców i Rosyan,** P. S. L. uznaje w całej pełni konieczność utrzymania silnej i karnej armii narodowej, w której przy zachowaniu najściślejszej dyscypliny obywatelskie prawa i godność człowieka znajdować będą pełne uszanowanie.

Pracownicy pocztowi ostrzegają przed ostatecznością.

Zgromadzeni pracownicy poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej polskiej na ogólnym wiecu koła miejscowego i okręgowego w Tarnowie w obecności delegatów z Warszawy i 500 uczestników uchwalili jednogłośnie.

Prócz obszernej i umotywowanej rezolucyi w sprawie stanowiska pocztowców do p. Ministra poczt **Lindego potępiającą jego dotychczasową działalność** z wyrażeniem ubolewania uchwalono nadto:

1. Solidaryzując się z dotychczasową akcyą Związku i uchwałami zjazdu warszawskiego w sprawie poprawy bytu pracowników pocztowych, domagamy się **jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie postulatów** wyrażonych w przedłożonych memoryałach z tem nadmienieniem, że **dalsza zwłoka może wywołać** wśród pracowników pocztowych mimo poczucia obywatelskiego, **niepożądane, a dla Państwa szkodliwe objawy.**

2. Zebrani potępiając niedomagania pocztowe, które powstały jedynie z powodu wadliwej administracyi pocztowej wprowadzonej przez byłych karyerowiczów austryackich, **domagają się** tak w interesie całego społeczeństwa, jakoteż powagi polskiej instytucyi pocztowej **zmiany osób, kierujących agendami w administracyi pocztowej, a zastąpienia ich pracownikami zaproponowanymi przez organizacyę związku.**

3. Z uwagi, że w Galicyi wszystkie urzędy pocztowe umieszczone są w wynajętych domach, które pod każdym względem nie tylko nie odpowiadają wymogom lecz w wysokim stopniu szkodzą zdrowiu pracującym, **domagamy się** od Min. robót publicznych **budowy domów pocztowych i tanich mieszkań** w jaknajkrótszym czasie.

4. **Z okazyi** mającej nastąpić **reformy agrarnej** zebrani **domagają się, ażeby i pracownicy pocztowi zostali uwzględnieni przy zakupie gruntu, oraz by urzędy pocztowe** mocą ustawy zostały **wyposażone w odpowiednią ilość morgów ziemi,** niezbędnej do przewozu poczty i gospodarstwa domowego. Wiece pocztowców odbyły się dalej w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie oraz całej Kongresówce.

Min. poczt p. Linde winien natychmiast ustąpić.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 30 czerwca.

CHLEB NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w bieżącym tygodniu będzie wydawany w piekarniach rejonowych chleb w ilości 1 kg na osobę; natomiast co do mąki do gotowania Ministerstwo aprowizacyi na razie jej jeszcze nie przydzieliło.

Z POLICYI KRAKOWSKIEJ. Dowiadujemy się że **Dr Gulkowski** nadkomisarz policyi znany z nadmiernie gorliwego i niebezinteresownego wymuszania austryackiej pożyczki wojennej oraz wławiony protegowaniem paskarzy (również niebezinteresownem) pozostaje dotąd na płatnym urlopie, a równocześnie zajmuje się handlem. Zwracamy uwagę generalnego Delegata na to niesłychane marnotrawienie pieniędzy publicznych i żądamy bezzwłocznego wyjaśnienia!

Były sekretarz wielickiej Rady powiatowej, Dr. Kazimierz **Szczepański** został zamianowany **radcą policyjnym.** Wiadomość ta podziałała bardzo dodatnio na komisarzy policyjnych, którzy

od szeregu lat nadarmo oczekują awansu, a obecnie uzyskują „starszego kolegę“, który ich przeskakuje w awansie przechodząc do służby państwowej z Rady powiatowej.

SEZON OPEROWY. Repertoar pierwszych przedstawień operowych poświęcono dwom nieśmiertelnym dziełom Stanisława Moniuszki. Będą grane: dnia 1 lipca „Straszny dwór“, 2 lipca „Halka“. 3 lipca „Straszny dwór“. Bilety na te przedstawienia nabyć można od poniedziałku 30 czerwca w kasie teatru miejskiego im. Słowackiego od 9 do 1 przed południem i od 3–6 popoł. Ceny miejsc operowe zwyczajne. Początek przedstawień o g. 7.30 w. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi na widownię będą stanowczo zamknięte.

PAŃSTWOWYM EMERYTOM, WDOWOM I SIEROTOM zamieszkałym w Krakowie wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie począwszy od 2 lipca 1919 w godzinach urzędowych **pobory spoczynkowe** wzgl. zaopatrzenia **za miesiąc lipiec 1919,** zaś zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą pobory urzędy podatkowe, stosownie do tego, gdzie uprawnione osoby otrzymały pobory za czerwiec 1919. Zgłaszać się w filialnej Kasie krajowej w Krakowie, wzgl. w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby.

WYSZŁY Z DRUKU: „Przedświt“, naukowy organ P. P. S. Nr. 5—6, Maj—Czerwiec. Cena 4 K za podwójny zeszyt. Do nabycia u kolporterów oraz administracyi „Prawa Ludu“.

„Granica między Polską a Ukrainą“ studyum statystyczne, opracował inż. Jędrzej Moraczewski, poseł na sejm. Lublin 1919. Nakładem „Prawa Ludu“ w Krakowie. Cena 1 K 70 hal.

KORESPONDENCYA Z JEŃCAMI WE WŁOSZECH. Naczelne Dowództwo włoskie donosi, że jeńcy wojenni b. monarchii, pochodzący z Galicyi, otrzymują bardzo rzadko pocztę w porównaniu z innymi krajami b. monarchii. Misya włoska w Krakowie, w pełnem zrozumieniu trudności komunikacyi pocztowej pomiędzy Polską a Włochami, gotową jest ułatwić przesyłanie listów dla jeńców, pochodzących z Galicyi, a znajdujących się jeszcze w obozach włoskich, własnymi kurjerami.

Listy i korespondencye przesyłać należy za pośrednictwem Czerwonego Krzyża (ul. Pędzichów) do misyi włoskiej (pułk. Gaggini) w Krakowie (Hotel francuski).

OCHRONA DZIECI I MŁODZIEŻY. Zbiórka zachodnio-galicyjskiego Tow. ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) urządzona w „Tygodniu dzieci“ w Krakowie, wyniosła dnia 8 czerwca K 16.027.94, 15 czerwca K 7.498.77. Tow. składa podziękowanie tym, którzy zajęli się zbiórką. T. O. M. urządza kolonie wakacyjne dla młodzieży szkolnej. Organizacya kolonii przy pomocy Powiatowych T. O. M. jest w pełnym toku. W przyszłym tygodniu wyjeżdżają pierwsze kolonie do Skawiec 160 kolonistów, do Kalwaryi 40 kolonistów, do Juszczyny i Jachówki 30 dzieci do Podlasów 30 kolonistów. Dalsze kolonie powstają w powiecie żywieckim. T. O. M. pragnie wysłać z samego Krakowa przynajmniej 800 kolonistów, a drugie tyle wyszlą organizacye powiatowe T. O. M.

NA UCHODŹCÓW Z GALICYI WSCHODNIEJ przekazał z pozostałości kasowej Krakowski Komitet ratunkowy dla Lwowa Centralnemu Komitetowi pomocy dla uchodźców we Lwowie dwadzieścia tysięcy koron.

RUCH PIENIĘŻNY I PAKIETOWY OTWARTY z następującymi urzędami pocztowymi w Galicyi: Szczakowa, Siersza wodna, Trzebinia, Chrzanów, Jaworzno, Libiąż mały, Bobrek koło Oświęcimia, Brzeszcze, Jawiszowice, Wilamowice, Bestwina, Biała i Lipnik koło Białej.

O PRACĘ DLA ROBOTNIKÓW NOWEGO SĄCZA. Onegdaj przyjęli deputacyę robotników z Nowego Sącza ministrowie Ochrony Pracy — p. Iwanowski i Robót Publicznych — p. Próchnik. Delegacyę złożoną z towarzyszy: Froelicha, Charwata oraz pp. Janusa i Wójcika prowadził poseł Dr **Marek.** Robotnicy żalili się, że delegatura Małopolski wypłaca majstrom różne zapomogi, robotnicy zaś nie mogą otrzymać ani pracy, ani zapomóg dla bezrobotnych.

Minister Iwanowski przyrzekł, że **w przeciągu najwyżej 2 tygodni obejmie agendy ochrony pracy w Małopolsce i natychmiast z pomocą dla bezrobotnych wystąpi.**

Minister Próchnik oświadczył, że rząd gotów będzie zaliczkowo udzielić kredytu gminie Nowy Sącz dla rozpoczęcia robót około budowy silnicy w Jazowsku, aż do stanowczego rozstrzygnięcia przez rząd udziału państwa w tym przedsiębiorstwie. W połowie lipca rząd odbędzie konferencyę międzyministeryalną przy udziale reprezentantów Nowego Sącza w tej sprawie.

W sprawie Gorlic gotów jest rząd udzielić natychmiast znaczniejszej kwoty, jako subwencyi na rozpoczęcie robót koło odbudowy Gorlic, nie przesądzając, w jakim kierunku następnie do tej odbudowy się przyczyni. Minister przyrzekł dalej przyjechać osobiście do Gorlic.

Robotnicy podnieśli z naciskiem, że zależy im w [illegible] rzędzie na rozpoczęciu robót.

ROBOTNICY W OBRONIE POLSKICH URZĘDNIKÓW. Piszą nam z Limanowej: W Limanowskiej rafineryi nafty panuje nadal duch antypolski, którego wyrazicielami są dyrektor Kropatschek i p. Paschke. Panowie ci, mimo, iż na 15 zatrudnionych tu sił biurowych jest 10 Niemców i Czechów, a **tylko 5 Polaków,** postanowili 2 urzędników Polaków wydalić z posady. Do protestu wniesionego przez związek urzędników przyłączyła się i Rada Robotnicza, domagając się stanowczo cofnięcia wypowiedzenia, i przypomniała dyrekcyi uchwałę Rady przybocznej tut. Starostwa o usunięciu z dniem 1 kwietnia 1919 r. wszystkich obcej narodowości żywiołów. Jeden z członków Rady przybocznej zwrócił się w tej sprawie do Starostwa, a to ostatnie do del. **Gałeckiego.** Czekamy na odpowiedź stojąc na stanowisku, że od 1 lipca 1919 żaden urzędnik b. Austryi Czech czy Niemiec nie śmie pozostawać dłużej na posadzie w tut. rafineryi.

Wspomnieć jeszcze należy, że dwaj funkcyonaryusze, Czesi-denuncyanci, wydaleni z fabryki w styczniu jeszcze, do dziś pobierają płace jedynie dlatego tylko, że tak się podoba p. dyr. Kropatschkowi.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Poniedziałek: Ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki: „Córka pani Angot“.

Wydawca [illegible]. — Redaktor odpowiedzialny [illegible] (Telefon 1310).